

Czy to jeszcze plac zabaw, czy już survival?

Autor: Tadeusz Śmigielski

Data: 22 maja 2019

Sezon rozrywek na świeżym powietrzu rozpoczęty. Plac zabaw, również ten na wsi, chętnie odwiedzają mamy ze swoimi pociechami, ale czy na pewno jest to bezpieczne miejsce dla naszego dziecka?



fot. T. Śmigielski

Tak wygląda plac zabaw na początku użytkowania

Najpierw jest entuzjazm

Inicjatywa społeczna, zapał organizatorów, załatwianie formalności, budowa i... w końcu jest także w naszej wsi plac zabaw. Trochę wysiłku to kosztowało, ale i nasi milusińscy będą mieli miejsce do zabawy. Nie jest to jednak koniec przedsięwzięcia. Plac zabaw jest miejscem, o które trzeba dbać, nie wystarczy je „tylko” zorganizować. Chodzi tu przecież o nasze pociechy. Warto tu także wspomnieć, że zorganizowanie miejsca zabaw nie jest znowu takie proste, gdyż na każdym etapie jego organizacji trzeba dostosować się do obowiązujących przepisów. Ale o tym za chwilę.



fot. T. Śmigielski

Błędnie zainstalowana huśtawka

Huśtawka a przepisy Prawa budowlanego

Planując plac zabaw należy pamiętać o zmianach jakie zaszły w 2018 r. a dotyczących wymaganej odległości 10 m od budynków i śmietników. Jest to o tyle istotne, że montaż urządzeń rekreacyjnych dla dzieci wymaga zgłoszenia w wydziale architektury. Plac zabaw musi być wyposażony w urządzenia mające odpowiednie atesty, certyfikaty. Ważne jest również rozplanowanie usytuowania zamontowanych obiektów. Huśtawki np. trzeba planować na obrzeżach placu, z dala od wejścia i nie pomiędzy innymi urządzeniami. Istotne są tzw. strefy bezpieczeństwa urządzeń, które mogą lub nie na siebie nachodzić. Może warto zatrudnić projektanta, który nie tylko zna wszystkie tego rodzaju ograniczenia, ale zajmie się również załatwieniem formalności. Tego typu informacji może udzielić także producent małej architektury, który powinien poinformować na jakiej nawierzchni i na jakim obszarze należy rozmieścić urządzenia.



fot. T. Śmigielski

Nie o takie atrakcje chodzi dzieciom

„Matko pamiętaj – dziecko twój skarb...”

Jak słusznie, choć prześmiewczo, podkreślił Bareja w swoim kultowym filmie „Nie ma róży bez ognia”, dzieciom trzeba zapewnić bezpieczeństwo, również na placu zabaw. Zgodnie z przepisami prawa budowlanego odpowiedzialność za utrzymywanie obiektów małej architektury we właściwym stanie technicznym i estetycznym ponosi ich zarządca lub właściciel. Chodzi tu o niedopuszczenie do pogorszenia właściwości użytkowych oraz sprawności technicznej. Według prawa budowlanego do obiektów małej architektury należą takie urządzenia, jak piaskownice, huśtawki, drabinki, śmietniki (art. 3 pkt 4 lit. c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane ([Dz. U. z 2017 r. poz. 1332, ze zm.](#)))



fot. Mirosław Śmigielski

Najważniejszy jest uśmiech dziecka

Mała architektura – atest musi być!

O tym, że wyposażenie placu zabaw musi mieć atest wiedzą chyba wszyscy, lecz ich stan techniczny powinien być często kontrolowany. Przeglądy placów zabaw należą do obowiązków ich właściciela lub zarządcy. Urządzenia zainstalowane na placach podlegają przeglądom okresowym. Dbając o bezpieczeństwo najmłodszych, im częściej dokonuje się przeglądów tym oczywiście lepiej. Przy profesjonalnym prowadzeniu tego typu obiektu zarządca powinien mieć dziennik placu zabaw zawierający plan kontroli i harmonogram konserwacji urządzeń. Zaleca się przeprowadzanie regularnej **kontroli wzrokowej** raz w tygodniu, **kontroli funkcjonalnej** przynajmniej co 3 miesiące, corocznej **kontroli głównej** oraz **kontroli pięcioletniej**. Ta ostatnia powinna być przeprowadzona w obecności osoby posiadającej uprawnienia budowlane. Warto wiedzieć, że profesjonalne kontrole tych obiektów można zlecić firmom zewnętrznym działającym w kraju.

Producent gwarantuje

Producenci wyposażający place zabaw także gwarantują sprawność swoich produktów. – *Udzielamy gwarancji producenta na dwa lata i więcej, zależy od rodzaju urządzenia – mówi Zbigniew Sierota, producent małej architektury i urządzeń fitness z Dolnego Śląska. – Nasze wyroby mają oczywiście stosowne certyfikaty i atesty. Wyprodukowane urządzenia sprzedajemy a także na zamówienie montujemy w całym kraju. W ostatnim czasie jest mniejsze zapotrzebowanie na wyposażenie placów zabaw a większą popularnością na wsiach cieszą się urządzenia fitness montowane na*

wolnej przestrzeni. To znak zmian zachodzących na wsi, która staje się miejscem rekreacji i wypoczynku nie tylko dla jej stałych mieszkańców.



fot. Marta Kędzierska

W piaskownicy

Piaskownica może być niebezpieczna

Piaskownica, mimo wcześniejszego entuzjazmu do jej instalacji na terenie rekreacyjnym, jest w chwili obecnej najmniej pożądanym obiektem małej architektury. Oczywiście nie przez dzieci, które ją uwielbiają lecz przez dorosłych – właścicieli lub zarządców. Dlaczego tak się dzieje? Otóż wymaga ona szczególnego nadzoru i wyjątkowego dbania zwłaszcza o piasek, który się w niej znajduje.

Piaskownice muszą być zabezpieczone przed zanieczyszczeniem. Najlepiej jest, gdy są ogrodzone a w czasie nieużytkowania zasłonięte, aby nie dopuścić do ich zapaskudzenia przez psy, koty, ptaki i inne zwierzęta. Chodzi tu głównie o zabezpieczenie dzieci przed chorobami pasożytniczymi takimi jak tasiemczyca, glistnica, toksokaroza (choroba wywoływana przez glisty psie lub kocie). Okresowa wymiana piasku, to podstawowy obowiązek zarządzających placem zabaw. To jest właśnie ta czynność, która zniechęca do instalacji piaskownicy.



fol. T. Śmigiełski

Regulamin – nie akceptujesz, nie wchodź!

Bez regulaminu ani rusz

Na każdym placu zabaw powinna być tablica informacyjna zawierająca **Regulamin placu zabaw**, z którym powinni zapoznać się rodzice i opiekunowie. Warto zwrócić uwagę na punkty dotyczące dorosłych przebywających w miejscu zabawy dzieci, bo nie dla wszystkich użytkowników mogą być akceptowalne. Z przykrością trzeba przyznać, że wielu miejscach rekreacji wieczorami „zabawa” trwa w najlepsze. A nie jest to impreza z łopatką i wiaderkiem w piaskownicy! Rankiem można tam znaleźć wiele innych „gadżetów” typu niedopałki papierosów czy opakowania po napojach wysokobrowarynych. Niestety, niektórzy wielbiciele rekreacji równie długo jak dzieci czekali na „swoją plac zabaw” i starają się teraz nadrobić zaległości. Rozwiązaniem tego problemu musi się zająć oczywiście zarządca terenu. Istotną informacją powinno być podanie do wiadomości użytkowników numeru telefonu ratunkowego 112 oraz adresu i telefonu administratora.



fot. T. Śmigielski

Nasza ławeczka

Kto kontroluje plac zabaw?

Kontrolę nadzoru sanitarnego przeprowadza Państwowa Inspekcja Sanitarna. Czynności sprawdzające przeprowadzane są zarówno w piaskownicach ogólnodostępnych jak i tych znajdujących się na terenach przedszkoli, szkół itp. Nadzór obejmuje stan sanitarno-techniczny piaskownicy i innych urządzeń. Piasek kontrolowany jest pod kątem obecności widocznych zanieczyszczeń mogących stanowić zagrożenie dla zdrowia dzieci. W piaskownicach konieczna jest wymiana piasku co najmniej przed sezonem, ale także w jego trakcie oraz każdorazowo po stwierdzeniu w piasku widocznych zanieczyszczeń. – *Co roku przeprowadzamy kontrole placów zabaw. Sprawdzamy stan techniczny urządzeń i jakość piasku w piaskownicach* – informuje pracownica Państwowej Inspekcji Sanitarnej w Środzie Śląskiej, woj. dolnośląskie. – *Wyniki kontroli opisujemy w protokole. Po stwierdzeniu usterek i zaniedbań przygotowujemy protokół stwierdzający nieprawidłowości, wyznaczamy termin ich usunięcia. Zarządcy zaniedbanych placów zabaw otrzymują decyzję płatniczą.*

Stosowane normy europejskie dla placów zabaw to: EN 1176 oraz EN 1177 (ich polskie wersje oznaczone są: PN-EN 1176 dla urządzeń na placach zabaw oraz PN-EN 1177 dla nawierzchni).